

Sygn. akt IV K 631/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie IV Wydział Karny

w składzie: Przewodnicząca - SSR Aneta Kulesza

Protokolant: Anna Tomczuk

w obecności Prokuratorów Radosława Kalarusa, Iwony Banickiej, Ewy Dmitruk, Marcina Kalety z Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 14.07.2014 r., 07.10.2014 r., 15.01.2015 r., 12.03.2015r.

sprawy U. Ł.

córki P. i M. z domu M.,

urodzonej w dniu (...) w W.

oskarżonej o to, że: w dniu 4 sierpnia 2010 r. w W. w celu użycia za autentyczny podrobiła dokument w postaci umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...) zawartej pomiędzy (...) i A. C., w ten sposób, że na w/w umowie podrobiła podpis A. C.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

I. oskarżoną U. Ł. uniewinnia od zarzucanego jej czynu,

II. koszty procesu przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV K 631/11

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

U. Ł. została oskarżona o to, że: w dniu 4 sierpnia 2010 r. w W., w celu użycia za autentyczny podrobiła dokument w postaci umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...) zawartej pomiędzy (...) i A. C., w ten sposób, że na w/w umowie podrobiła podpis A. C., tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

U. Ł. nie nakreśliła widniejącego na umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) z dnia 09.07.2010 r. podpisu o brzmieniu: (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonej U. Ł. (k. 126-127), zeznań świadka R. B. (k. 40-40 v., k. 255-256), zeznań świadka P. S. (1) (k. 76-77 v., k. 209-210, k. 256-259), zeznań świadka M. W. (1) (k. 78 v. – 79 v., k. 205-207, k. 259-260), zeznań świadka A. C. (k. 7-8, k. 347), kopii oraz oryginału umowy z dnia 09.07.2010 r. (k. 2, k. 43-44), pisma z KP W.-U. z dnia 06.08.2014 r. (k. 133), pisemnej i ustnej opinii biegłego T. J. (k. 273-282, k. 343-347).

U. Ł. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak również przed Sądem nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Oskarżona na rozprawie wyjaśniła, że pracując w firmie (...) nigdy nie dopuściła się sfalszowania podpisów. Wskazała, iż została ona oddelegowana do zawierania umów w imieniu firmy. W związku z powyższym na pełnomocnictwie zamieściła swoją parafkę, która następnie została zeskanowana i zamieszczona w systemie. Kiedy szefowie drukowali umowy dla kurierów to umowy te automatycznie drukowały się z jej parafką. U. Ł. podniosła, iż ona fizycznie nie miała umów w ręku. Podała także, że liczba umów, które okazały się sfalszowane była bardzo duża. Jako świadek składała zeznania w ponad 200 sprawach dotyczących sfalszowania podpisów. Wyjaśniła, iż zeznający w sprawie świadkowie, P. S. (1) oraz M. W. (1), wskazali, kto mógłby dopuścić się tych czynów. W swej relacji podawali dane, nazwę firmy i dane kuriera. Opisała, że kurierzy byli wynagradzani, a potem już się w firmie nie pokazywali. Odnosząc się do przeprowadzonego postępowania przygotowawczego U. Ł. podniosła, że w jego toku nie przesłuchano żadnego z kurierów. Wskazała, że biegły w swej opinii nie stwierdził jednoznacznie, iż to ona nakreśliła podpis A. C., tylko, że istnieją podobieństwa i na tej też podstawie wyciągnął wnioski. Ponadto stwierdziła, że opiniując biegły z materiału porównawczego wybrał jeden podpis najbardziej zbliżony do podpisu A. C.. U. Ł. podała, że ówczesne jej wynagrodzenie było stałe, a ilość umów nie miała wpływu na jego wysokość.

Sąd zważył co następuje:

Zdaniem Sądu wyjaśnienia U. Ł. (k. 126-127) zasługują na nadanie im waloru wiarygodności. W realiach przedmiotowej sprawy niewątpliwie kluczowe znaczenie dla oceny tych wyjaśnień (a w istocie również dla kwestii ewentualnego sprawstwa oskarżonej) było ustalenie, czy U. Ł. nakreśliła na umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) podpis o brzmieniu: (...). W tym celu w toku niniejszego postępowania dwukrotnie dopuszczono dowód z opinii biegłych z zakresu badania pisma ręcznego i dokumentów. Wnioski tych opinii, sporządzonych przez biegłego D. T. (k. 50-57) oraz biegłego T. J. (k. 273-282), w zakresie, o którym mowa powyżej, są sprzeczne. Mianowicie biegły D. T. stwierdził, iż podpis o treści (...) na umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych został złożony przez U. Ł., z kolei biegły T. J. stwierdził, że dowodowy podpis nie został sporządzony przez oskarżoną. Sąd podzielił wnioski opinii biegłego T. J.. Należy wskazać, że biegły T. J. dysponuje zarówno fachową wiedzą (ukończył studia wyższe w zakładzie kryminalistyki oraz studia prawnicze na Uniwersytecie (...)), jak i odpowiednim doświadczeniem (funkcję biegłego sprawuje piątą kadencję i w tym czasie wykonał kilkaset opinii). Ponadto wskazany biegły sporządził opinię w przedmiotowej sprawie w oparciu o analizę obszernego materiału porównawczego (obejmującego zarówno materiał wpływowy jak i bezwzględny), a zawarte w opinii pisemnej wnioski należy i logicznie umotywował. W wydanej opinii biegły T. J. w sposób pełny i jasny odniósł się do tezy dowodowej sformułowanej w postanowieniu z dnia 07.10.2014 r. W opinii wskazany biegły podniósł, że dokonana przez niego analiza – szczegółowo w pisemnej opinii omówiona – „wykazała występowanie w graficznych zespołach indywidualnych cech identyfikacyjnych istotnych cech różnych pomiędzy dowodowym dwuczłonowym podpisem a wzorami podpisów i pisma ręcznego A. C. pozwalających wykluczyć autentyczność tej sygnatury dowodowej, jak również cech rozbieżnych pomiędzy czytelnym i dwuczłonowym podpisem dowodowym a wzorami pisma ręcznego i podpisów U. Ł., uwidaczniającymi się szczególnie w:

- niższej klasie pisma u wykonawcy podpisu dowodowego,
- niższym stopniu wyrobienia graficznego w obrębie podpisu dowodowego,
- mniejszych rozmiarach znaków liter w obrębie podpisu dowodowego, a co się z tym łączy – mniejszym rozmiarem kompozycji dowodowej,
- odmiennych obrazach i typach pisma: podpis dowodowy został sporządzony drobnym i typem technicznym pisma, podczas, gdy pismo ręczne U. Ł. to pismo owalne, duże i typu pętlicowego,
- występowaniu w podpisie dowodowym lewostronnego nachylenia jego elementów, podczas gdy w zapisach U. Ł. występuje silny i prawostronny typ nachylenia,

- widocznych różnicach w wielkości znaków liter składających się na zapisy członów składowych porównywalnych ze sobą zapisów i podpisu,

- rwanych tempach kreślenia linii graficznych w podpisie dowodowym, gdy stałych i płynnych takich tempach przy wykonywaniu zapisów autentycznych U. Ł.,

- różnic w konstrukcji znaków liter, a zwłaszcza A ze względu na typy adjustacji wstępnych i miejsce ich rozpoczynania oraz typy wiązań obu trzonów tych znaków i sposób wyprowadzania oraz umiejscowienia grammy środkowej względem trzonów; „n” ze względu na odmienny sposób ukształtowania ich gramm składowych: górno łukowy typ w podpisie dowodowym, a dolno łukowy w zapisach porównawczych; „a” ze względu na różny sposób zawinięcia owalów oraz rozdzielne usytuowanie grammy prawej względem owalu w podpisie dowodowym, gdy występuje ona jako przewinięcie pętlicowe w zapisach autentycznych U. Ł.; C ze względu na kształt półowalnej grammy podstawowej tej litery i różny sposób jej ukształtowania w górnej części; „b” i „k” ze względu na różną budowę ich trzonów oraz prawych gramm śródliniowych: w podpisie dowodowym trzony mają tępe kształty, a w zapisach porównawczych zawsze są to warianty pętlicowe, a budowa gramm śródliniowych różni się wzajemnym ich ułożeniem i łączeniem z trzonami.

Opisane wyżej istotne różnice graficzne uzasadniają wnioskowanie, że podpis dowodowy nie został sporządzony przez U. Ł.”.

Podnieść należy również, że w toku przeprowadzonej konfrontacji (k. 342-347) biegły T. J. podtrzymał pisemną opinię, a ponadto przedstawił szeroką i przekonującą argumentację swoich wniosków. Z kolei opinia pisemna biegłego D. T., zdaniem Sądu, nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. Przede wszystkim poważne zastrzeżenia budzi sama treść opinii pisemnej wskazanego biegłego, który swoje wnioski poparł bardzo szczątkowym uzasadnieniem. Należy stwierdzić, że zawarte w pisemnej opinii wnioski zostały umotywowane w sposób ogólnikowy i pobieżny, co przyznał również sam D. T. w czasie przesłuchania na rozprawie. W/w biegły w opinii pisemnej poprzestał w zasadzie na stwierdzeniu, że pomiędzy podpisem dowodowym umieszczonym na dokumencie w postaci umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych a wzorami podpisów U. Ł. istnieje szereg podobieństw wyrażających się w tożsamej budowie znaków graficznych, wiązaniach gramm, proporcjach występujących pomiędzy poszczególnymi znakami i elementami graficznymi znaków oraz stosunkach kątowych występujących między odpowiednimi detalami graficznymi, przy czym nie wyjaśnił na czym owa np. tożsamość znaków graficznych czy też tożsamość wiązań gramm polegała. Ponadto na rozprawie biegły D. T. wskazał, że opinię w przedmiotowej sprawie wydał w czasie pierwszego roku wykonywania obowiązków biegłego, niedługo po ukończeniu studiów (co do zasady były to studia teoretyczne, albowiem zajęcia praktyczne ograniczone były do kilkunastu godzin), a więc w dacie opiniowania doświadczenie wskazanego biegłego było niewielkie. Ponadto biegły D. T., jak wynika z treści opinii pisemnej, przy sporządzaniu tej opinii dysponował wyłącznie materiałem porównawczym wpływowym w postaci wzorów podpisów.

W tym miejscu warto również podnieść, iż biegły T. J. nie tylko nie podzielił stanowiska biegłego D. T. w zakresie przywołanych powyżej podobieństw (wskazując dostrzeżone w tym zakresie różnice, np. w odniesieniu do sposobu nakreślenia litery C - k. 343), a ponadto wyraził wątpliwości co do możliwości wydania kategorycznej opinii – jak to uczynił biegły D. T. – wobec dostrzeżenia jedynie podobieństw, nie zaś cech wspólnych. T. J. podkreślił, że podnoszone przez biegłego D. T. „występowanie szeregu podobieństw” nie może być podstawą do kategorycznego wskazania konkretnej osoby, jako wykonawcy kwestionowanego zapisu czy podpisu. Powyższe wątpliwości Sąd również podziela.

Podkreślić należy również, że biegły D. T. w toku przeprowadzonej konfrontacji, wprawdzie podtrzymał wnioski swojej opinii pisemnej, jednakże wskazał również, że w tamtym okresie nie wszystkie swe spostrzeżenia zawierał w sporządzanych przez siebie opiniach, a obecnie nie dysponował już materiałami z tej opinii i nie miał możliwości ponownej weryfikacji jej treści. Podkreślić należy również, że wskazany biegły nie wykluczył, iż obecnie zażądałby dodatkowego materiału porównawczego, gdyż wraz z nabyciem doświadczenia jest „bardziej ostrożny”. Biegły przyznał również, że nie może wykluczyć, że dysponując takim szerszym materiałem porównawczym wnioski jego

opinii byłyby obecnie inne (k. 342-343, k. 345-346). Niewątpliwie powyższe stwierdzenia świadczą o tym, że biegły D. T. aktualnie sam dostrzega mankamenty wydanej przez siebie opinii. W tych zaś okolicznościach, w ocenie Sądu, opinii tego biegłego nie można było uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy. Jak już natomiast wskazano powyżej, Sąd nie dostrzegł powodów, dla których ustaleń w przedmiotowej sprawie nie można byłoby dokonać w oparciu o wnioski opinii wydanej przez biegłego T. J.. Jeszcze raz należy podkreślić, że biegły ten w sposób pełny, jasny i logiczny uzasadnił stwierdzone w następstwie przeprowadzonej analizy wnioski (w tym kontekście w szczególności warto zwrócić uwagę na zawarty na karcie 279 akt sprawy – strona 7 opinii – wykaz cech rozbieżnych pomiędzy dowodowym podpisem o brzmieniu (...) a wzorami pisma ręcznego i podpisów U. Ł.), a co więcej, wykazał również wady opinii biegłego D. T..

Zauważyć należy również, że biegły T. J. zwrócił uwagę, że brzmienie podpisu dowodowego na przedmiotowej umowie (...) odbiega od treści nazwiska osoby, której dotyczy: w podpisie dowodowym jest wyraźnie zaznaczony zapis (...), a brzmienie nazwiska to (...). Tymczasem biegły D. T. w opinii pisemnej cały czas posługiwał się nazwiskiem (...), nie dostrzegając, że prawidłowe nazwisko świadka, której podpis został w tym przypadku podrobiony, brzmi (...).

Mając powyższe na względzie Sąd uznał za bardziej wiarygodną i przekonującą opinię biegłego T. J.. Zdaniem Sądu opinię tę należy uznać za przekonującą, bowiem została ona sporządzona w sposób rzetelny i jasny, jest wewnętrznie spójna i konsekwentna oraz została sporządzona przez biegłego o dużym doświadczeniu w zakresie opiniowania.

Z uwagi na powyższe Sąd nie dostrzegł również potrzeby dopuszczenia dowodu z opinii trzeciego biegłego z zakresu badania pisma ręcznego. Niewątpliwie bowiem fakt występowania w sprawie dwóch opinii zawierających przeciwstawne - przynajmniej częściowo – wnioski, w sytuacji, gdy w odniesieniu do jednej z opinii ujawniły się okoliczności, które powodują, iż wniosków tej opinii nie sposób podzielić, zaś wnioski drugiej z opinii żadnych zastrzeżeń nie budzą, sam w sobie takiej konieczności nie pociąga. „Okolicznością decydującą o powołaniu kolejnych biegłych w sprawie nie może być to, że treść przedłożonej opinii nie spełnia oczekiwań uczestników postępowania. Zadaniem prowadzących postępowanie na danym etapie nie jest mnożenie bytów dowodowych (procesowych) w każdym przypadku, gdy tylko wniesie o to uprawniony podmiot” (vide postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 05.05.2010 r, II AKz 199/10, OSAŁ 2011/3/34). Wydany wyrok nie może być natomiast jedynie wynikiem arytmetycznego zestawienia kierunków wniosków opinii. Jednocześnie podkreślić należy, że z wnioskiem o przeprowadzenie takiego kolejnego dowodu nie wystąpiła żadna ze stron postępowania, w tym oskarżyciel publiczny obecny na rozprawie. Nie można bowiem uznać za wniosek dowodowy na tę okoliczność pisma Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pszczynie z dnia 02.01.2015 r. (k. 291). W piśmie tym bowiem Prokurator występując z wnioskiem o przeprowadzenie konfrontacji między biegłymi D. T. i T. J., podniósł, że „jeżeli wnioskowana czynność nie przyniesie wskazanego skutku (wyeliminowania sprzeczności) będę wnioskował o powołanie kolejnego biegłego”. Po przeprowadzeniu tej konfrontacji oskarżyciel publiczny obecny na rozprawie takiego wniosku dowodowego nie złożył, a Sąd nie znalazł przesłanek do dopuszczenia takiego dowodu z urzędu, albowiem zdaniem Sądu konfrontacja biegłych, mimo że biegli pozostali przy swoich stanowiskach, rozwiała wątpliwości co do tego, którą z tych opinii należy uznać za wiarygodną i przekonującą.

Podkreślić należy również, że wnioski biegłego T. J., jak również treść wyjaśnień oskarżonej, koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym, któremu Sąd nadał walor wiarygodności, w szczególności z zeznaniami świadków: R. B. (k. 40-40 v., k. 255-256), P. S. (1) (k. 76-77 v., k. 209-210, k. 256-259) oraz M. W. (1) (k. 78 v. – 79 v., k. 205-207, k. 259-260). Na podstawie zeznań tych świadków Sąd dokonał ustaleń odnośnie okoliczności współpracy firmy (...) z firmą (...), obowiązków oraz warunków związanych ze świadczeniem pracy na rzecz (...) E. (...) przez U. Ł., funkcjonującej w tej firmie procedury zawierania umów, a także okoliczności współpracy przez (...) E. (...) z kurierami. Wskazani powyżej świadkowie opisali, że firma (...) zajmowała się pośrednictwem w sprzedaży usług telekomunikacyjnych oferowanych przez spółkę (...). W związku z powyższym firma ta nawiązywała współpracę z konsultantami telefonicznymi, do zadań których należało pozyskiwanie klientów z rejonu (...), O. oraz części (...). Konsultanci wykonywali telefony do potencjalnych klientów i przedstawiali im ofertę. Kiedy dana osoba wyraziła wolę skorzystania z oferty wówczas konsultant wypełniał w systemie informatycznym tzw. formatkę, w której zamieszczał podane przez klienta niezbędne do przygotowania umowy dane. Następnie taka umowa była drukowana.

Wydrukowana umowa opatrzona już była zeskanowanym podpisem, tzw. faksymile, U. Ł., której firma (...) udzieliła pełnomocnictwa do zawierania umów. W dalszej kolejności umowy przekazywane były współpracującym z firmą (...) kurierom, którzy dostarczali je klientom i odbierali od nich podpisy. W przypadku, gdy klient nie podpisał dostarczonej umowy kurierzy mieli obowiązek opisanie powodów rezygnacji z usługi. Po wykonaniu zlecenia kurier zwracał umowę. Umowy podpisane – po wyrwkowej weryfikacji (której dokonywały różne osoby) - były następnie przekazywane do firmy (...), z kolei te niepodpisane niszczone. Kurierzy otrzymywali wynagrodzenie jedynie za podpisane umowy. Świadkowie P. S. (1) oraz M. W. (1) w swych relacjach wskazywali ponadto, że w pewnym okresie działalności firmy pojawiły się liczne informacje, że osoby figurujące na umowach w rzeczywistości tych umów nie podpisały. Świadkowie podali, iż informacje te dotyczyły określonej partii umów, która – jak ustalili – została przekazana współpracownikowi firmy kurierskiej Z. K. W.. Wszystkie umowy dotyczyły tego samego obszaru. Jak wynika z zeznań świadków, U. Ł. w firmie (...) zajmowała się przede wszystkim rekrutacją i szkoleniem konsultantów telefonicznych. Uzyskiwała za to wynagrodzenie wynikające z umowy o dzieło, które nie było powiązane z ilością umów zawartych na rzecz firmy (...). Ponadto U. Ł. – co już wskazano powyżej – dysponowała pełnomocnictwem do zawierania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych w imieniu (...). Przedmiotową umowę, na której podrobiono podpis (...) fizycznie wygenerował z systemu (...).

Sąd dał wiarę zeznaniom wskazanych wyżej świadków, bowiem nie ujawniły się w toku postępowania żadne okoliczności, które świadczyłyby, iż podane przez świadków treści nie są zgodne z rzeczywistością. Należy wskazać, iż zeznania wskazanych powyżej osób są spójne, logiczne, a ponadto wzajemnie ze sobą korespondują. Przy ocenie zeznań świadków Sąd miał na uwadze, iż są to osoby w żaden sposób nie zainteresowane uzyskaniem określonego wyniku procesu, osoby obce dla oskarżonej (jedynie w pewnym okresie z nią współpracujące w przeszłości), a tym samym nie mające żadnego powodu, aby – narażając się na odpowiedzialność za czyn z art. 233 § 1 k.k. - zeznawać nieprawdę. Nie ulega też wątpliwości Sądu, że niewielkie rozbieżności, jakie pojawiły się w zeznaniach świadków złożonych w toku rozprawy w stosunku do relacji prezentowanych przez nich w postępowaniu przygotowawczym, czy też w postępowaniu w sprawie o sygn. akt II K 307/14, a dotyczące np. kwestii wynagrodzenia oskarżonej (świadek M. W. – k. 259-260) oraz stosowania faksymile (świadek P. S. – k. 256-259), były wynikiem zacierania się w pamięci pewnych okoliczności wraz z upływem czasu. Podkreślić przy tym należy, iż po okazaniu stosownych kart bądź odczytaniu zeznań świadkowie weryfikowali swoje stanowiska w odniesieniu do przywołanych kwestii podnosząc, że wówczas pamiętali lepiej.

Jak już wskazano powyżej zeznania świadków, w szczególności P. S. (1) oraz M. W. (1) pozostają w korelacji z wyjaśnieniami U. Ł.. Relacja świadków potwierdza bowiem podnoszoną przez oskarżoną okoliczność, iż w istocie nie uczestniczyła ona w procesie zawierania umów, nie miała z nimi styczności. Znajdujący się na umowach jej podpis był drukowany z systemu. U. Ł. nie podpisywała umów osobiście.

Walor wiarygodności Sąd nadał również zeznaniom A. C. (k. 7-8, k. 347). Także w tym przypadku Sąd nie miał podstaw, aby podważać treść relacji świadka. Wskazać należy, iż fakt podrobienia podpisu, na który wskazywała A. C. w swych zeznaniach, znalazł potwierdzenie w obu sporządzonych w przedmiotowej sprawie opiniach biegłych z zakresu pisma ręcznego. Pośrednio - a więc w zakresie zaistnienia przypadków fałszowania umów z (...) o świadczenie usług telekomunikacyjnych poprzez podrabianie podpisów osób zamieszkujących m.in. w P. - zeznania te korespondują również z zeznaniami świadków P. S. (1) oraz M. W. (1), a także z dokumentacją ujawnioną z akt spraw wskazanych na karcie 348.

Sąd za w pełni przydatny dowód uznał też umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 09.07.2010 r. (k. 2, k. 43-44). Wobec treści sporządzonej w sprawie opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego T. J. niewątpliwym jest, iż podpis widniejący na przedmiotowej umowie w rubryce „Data i podpis Abonenta” nie został nakreślony przez A. C..

Podnieść należy również, że wprawdzie ujawniona w trybie art. 394 k.p.k., a wskazana na k. 348-349 akt przedmiotowej sprawy, dokumentacja z akt spraw: Prokuratury Rejonowej w Pszczynie o sygn. 1 Ds 327/II, 1 Ds 374/11, 1 Ds 211/11, Prokuratury Rejonowej G. Zachód w G. o sygn. 2 Ds 422/11, 2 Ds 676/11, Prokuratury Rejonowej

w Raciborzu o sygn. 1 Ds 1532/10, Prokuratury Rejonowej w Brzegu o sygn. 1 Ds 1774/12, Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Śląskim o sygn. 1 Ds 57/11 oraz Prokuratury Rejonowej w Rudzie Śląskiej o sygn. 4 Ds 1003/II, Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie o sygn. II K 307/14 (k. 174-204, k. 210-231), nie posłużyła dla ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie, to jednakże umożliwiła weryfikację ujawnionych w jej toku (w oparciu o wyjaśnienia oskarżonej oraz zeznania świadków) okoliczności. Pozwoliła mianowicie na potwierdzenie dokonania w okresie zbliżonym do czasu wskazanego w zarzucie aktu oskarżenia szeregu czynów polegających na podrobieniu podpisów na umowach o świadczenie usług telekomunikacyjnych, jak również określenie zaistniałego w tych czynach schematu.

Mając powyższe na uwadze, rozstrzygając przy tym wszystkie wątpliwości na korzyść oskarżonej zgodnie z art.5§2 k.p.k., Sąd uniewinnił U. Ł. od popełnienia zarzucanego jej czynu. Jakkolwiek bowiem fakt sfalszowania umowy nr (...) z dnia 09.07.2010r., poprzez podrobienie podpisu A. C., w kontekście złożonych przez tę świadek zeznań oraz w kontekście wniosków zawartych w opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, nie budzi wątpliwości Sądu, to jednakże przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w żaden sposób nie wykazało w tym zakresie sprawstwa oskarżonej.

W związku z treścią wyroku kosztami postępowania Sąd obciążył Skarb Państwa na podstawie art.632 pkt 2 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.